

Winny Izrael i cięcia w pomocy zagranicznej

28 września 2018

Bank Światowy wydał publikację będącą wyraźnym ostrzeżeniem na temat gospodarki Strefy Gazy. Najnowszy raport Banku stwierdza, że palestyńska enklawa znajduje się w stanie zapaści w wyniku trwającej od 11 lat izraelskiej blokady.



W zaprezentowanym we wtorek raporcie BŚ sytuacja gospodarcza Strefy została określona jako “spadek po równi pochyłej”. Obecnie głównym problemem jest poważne ograniczenie pomocy humanitarnej, która stanowiła kluczowy wkład w gospodarkę tego terytorium. BŚ zauważa “wysychanie źródeł płynności” Strefy Gazy, odnosząc się w ten sposób do decyzji podjętych zarówno przez rząd USA jak i władze Autonomii Palestyńskiej, które doprowadziły do znacznego ograniczenia środków płatniczych kierowanych do enklawy znajdującej się pod nieustannym oblężeniem Izraela.

– Połączenie wojny, izolacji i podziałów wewnętrznych doprowadziło Gazę do stanu załamania i spotęgowało cierpienie ludności – powiedziała Marina Wes, dyrektorka Banku Światowego dla obszaru Zachodniego Brzegu Jordanu i Strefy Gazy. – Jej

mieszkańcy ledwo wiążą koniec z końcem, cierpią z powodu poszerzającej się nędzy, rosnącego bezrobocia i zapaści usług publicznych, m.in. służby zdrowia i dostaw wody. Sytuacja ta wymaga podjęcia natychmiastowych i skutecznych kroków zapewniających trwałe rozwiązanie.

Jako główną przyczynę tego stanu rzeczy raport BŚ wskazuje blokadę prowadzoną przez państwo Izrael. Podkreśla jednak, że sytuacja uległa zaostrzeniu w wyniku "decyzji władz Autonomii Palestyńskiej o zmniejszeniu środków przekazywanych Strefie o 30 mln USD oraz wstrzymanie decyzją prezydenta Donalda Trumpa oficjalnej pomocy USA wynoszącej 50-60 mln USD rocznie, a także cięcia w finansowaniu agencji pomocowej UNRWA działającej pod egidą ONZ".

Spadły również wpływy od darczyńców na rzecz Strefy Gazy i stanęła ona przed faktem rocznego deficytu wynoszącego 1,24 mld USD. Sytuacja gospodarcza uległa takiemu pogorszeniu, że obecny poziom pomocy zagranicznej jest dalece niewystarczający do zmierzenia się z zapaścią materialną.

Podkreślając skalę dramatycznej sytuacji w Gazie i wynikających z niej niebezpieczeństw Wes mówiła: – Warunki gospodarcze i społeczne w Strefie pogarszały się nieustannie od ponad dziesięciu lat, lecz w ciągu ostatnich miesięcy proces ten przyspieszył w tempie wykładniczym, osiągając obecnie punkt krytyczny. Rosnąca frustracja ludzi rodzi napięcia, które już w tej chwili powodują niepokoje i uniemożliwiają rozwój liczного młodego pokolenia zamieszkującego to terytorium.

BŚ zaleca rozwiązania łączące natychmiastowe opanowanie kryzysu z krokami tworzącymi warunki do zrównoważonego rozwoju enklawy. Wśród działań bezpośrednich raport wymienia zapewnienie ciągłości funkcjonowania najistotniejszych usług publicznych: dostaw wody i energii, świadczeń medycznych i edukacji.

Instytucja zaapelowała również do Izraela o zniesienie morderczej dla Gazy blokady handlowej i umożliwienie przepływu zarówno ludzi, jak i towarów, bez czego – jak argumentowano w raporcie – sytuacja gospodarcza Strefy nie ulegnie poprawie nigdy.

Trudno jednak spodziewać się, by rząd Benjamina Netanjahu otwarcie stosujący coraz bardziej bezwzględne środki wobec mniejszości palestyńskiej, oburzające światową opinię publiczną, jakkolwiek przejął się tego rodzaju “pobożnymi życzeniami”.

Doceniając troskę Banku Światowego o los mieszkańców Strefy Gazy, należy również podkreślić, że instytucja ta, razem z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, prowadziła politykę wspierającą wysiłki Stanów Zjednoczonych na rzecz politycznego i ekonomicznego podporządkowania sobie krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej w ramach działań pod szyldem “wojny z terroryzmem”. Miało to istotne przełożenie na wzrost bezkarności Izraela w dążeniu do biologicznego wyniszczenia Palestyńczyków, w tym Strefy Gazy.

Autorstwo: PJ

Zdjęcie: Pixabay (CC0)

Źródło: Strajk.eu